

BR.0012.2.10.2019

BR.0012.3.16.2019

Cześć I
Protokół Nr 12/2019 Komisji Finansów
Protokół Nr 18/2019 Komisji Infrastruktury

ze wspólnego posiedzenia, które odbyło się w dniu: 25 listopada 2019 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 17.40.

W posiedzeniu udział wzięło 11 radnych członków komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, kierownicy i przedstawiciele Wydziałów UM oraz jednostek organizacyjnych oraz pozostali goście.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

- 1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na XVIII sesję Rady Miasta Konina.**
- 2. Sprawy bieżące.**

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku posiedzenia.

Pkt 4 - DRUKI NR 278 i 279 - Projekt uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 278);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 279).**

Projekty uchwał przedstawiał Skarbnik Miasta Kazimierz LEBIODA.

Radny Jakub ELTMAN, cytując: „Chciałem zapytać o wydatki związane z działem 801 – oświata i wychowanie. Mamy zwiększenie wydatków o kwotę 4 miliony 900 tys. Podczas ostatniej sesji była to kwota 3 miliony 200 tys. z tego samego tytułu, czyli przeznaczenia na wynagrodzenia osobowe pochodne od wynagrodzeń. Skąd ta różnica i w związku z tym, jaka będzie ta zmiana za miesiąc?”

Odpowiadając Kazimierz LEBIODA: „Zwiększamy wydatki na oświatę nie o 4 miliony, tak jak Pan powiedział, tylko o 10.274,572 zł. Oświata to jest dział 801 i 854. Poprzednio zwiększaliśmy o 4 miliony, ale to tylko na miesiąc listopad. Teraz zwiększamy na miesiąc grudzień. Jeszcze nam została kwota dla administracji - ok. 3 mln, którą wprowadzimy, jeśli znajdziemy środki na sesji grudniowej.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

DRUK NR 278 – KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok - 7 radnych „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” od głosowania.

DRUK NR 279 – KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 – 7 radnych „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” od głosowania.

Pkt 5 - DRUK NR 282 - Projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2019.

Projekt uchwały przedstawił Skarbnik Miasta Kazimierz LEBIODA.

Nie uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2019 – 10 radnych „za”.

Pkt 12 – DRUK NR 248 - Projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego.

Projekt uchwały omówił Grzegorz PAJĄK – Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie: „Ten projekt uchwały jest to projekt okołobudżetowy. Zgodnie z wytycznymi proponujemy wzrost opłat średnio o ok. 5%. Ostatnia zmiana tych stawek była dokonana w 2015 roku. Od tamtej pory nie było żadnej korekty.”

Nie uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego – 10 radnych „za”.

Pkt 13 – DRUK NR 253 - Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 115 Rady Miasta Konina z dnia 24 kwietnia 2019 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Konina.

Projekt uchwały omówiła Maria RADOCH – Kierownik Wydziału Spraw Lokalowych: „Proponowany projekt uchwały dotyczy zmiany uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta. Chodzi o zmianę w zakresie normy powierzchni mieszkalnej na jedną osobę. To jest kryterium, które jest uwzględniane przy ubieganiu się o przydział mieszkania z zasobów miasta. Dotychczas takie kryterium powierzchni mieszkalnej zajmowanej przez najemcę czy przez wnioskodawcę, to nie mniej niż 5 metrów na osobę w przypadku gospodarstwa wieloosobowego i 10 m na osobę w przypadku gospodarstwa jednoosobowego. Komisja zaproponowała panu prezydentowi zmianę w tym zakresie, żeby przyjąć 10 m na osobę w przypadku gospodarstwa wieloosobowego i 20 m na osobę w przypadku gospodarstwa jednoosobowego. Ta uchwała dotyczy właśnie tej zmiany.

Ponadto w toku realizacji zapisów tej uchwały stwierdziliśmy, że konieczne jest uszczegółowienie zapisu dotyczącego przypadku, kiedy najemcy kończy się umowa na

lokal socjalny i składa wniosek o jej przedłużenie, ale nie spełnia warunków, które umożliwiłyby przedłużenie umowy na lokal socjalny. Proponujemy, żeby taka osoba mogła wystąpić o spisanie umowy i wtedy prezydent może podjąć decyzję o spisanie umowy na mieszkanie komunalne, pod warunkiem, że osoba ta spełnia warunek – dochodowe i powierzchniowe kryteria wynikające z uchwały.”

Głos zabrał radny Wiesław WANJAS: „W pewnej części czuję się współautorem projektu tego wniosku jako członek komisji mieszkaniowej. Wniosek ten zgłosiliśmy po przeanalizowaniu dużej części wniosków o mieszkania, jakie wpłynęły do prezydenta Konina. Uznaliśmy, że 5 m w przypadku wieloosobowej rodziny i 10 m w przypadku jednoosobowego starania się o mieszkanie, jest bardzo rygorystycznym kryterium. Nie pomyślę się, jak powiem, że 85% dotychczasowych wniosków byśmy musieli odrzucić ze względu na te kryteria. Stwierdziliśmy, że musimy jednak poprosić pana prezydenta. Jest to dopuszczalne ustawą i w innych miastach jest to praktykowane, żeby zwiększyć szanse mieszkańcom, którzy są w największej potrzebie.

Ta druga uwaga, o której powiedziała pani kierownik, jest bardzo cenna, ponieważ najemca traci prawo do najmu socjalnego, ale nie traci prawa do mieszkania komunalnego. Gdy nie jest zadłużony, gdy spełnia kryteria, wtedy wniosek rozpatruje się pozytywnie, ułatwia to pracę Wydziałowi Spraw Lokalowych i zmniejsza ilość obowiązków najemcy. Jako przewodniczący, zresztą jest tu też pan Sławomir Lachowicz, drugi członek komisji mieszkaniowej, bardzo prosimy, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała ten wniosek. To jest robione tylko dla mieszkańców, żeby zwiększyć ich szanse na mieszkanie.”

Radni nie mieli uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 115 Rady Miasta Konina z dnia 24 kwietnia 2019 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Konina – 11 radnych „za”.

Pkt 14 – DRUK NR 272 - Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 759 Rady Miasta Konina z dnia 27 czerwca 2018 roku w sprawie wyboru sposobu i form prowadzenia gospodarki komunalnej.

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK powiedział, cytując: „Uchwała dotyczy powierzenia spółce miejskiej – PGKiM prowadzenia punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Ta spółka prowadzi takie punkty od samego początku.

Chcąc zmienić system gospodarowania odpadami komunalnymi w Koninie, czyli chcąc włączyć nieruchomości niezamieszkałe, pomyśleliśmy, że te punkty selektywnej zbiórki powinny wejść w tę obsługę z nieruchomościami zamieszkałymi. Wyłączyliśmy punkty selektywnej zbiórki odpadów, więc PGKiM obsługuje te „pszoki” do końca grudnia.

W związku z tym, że zmieniała się ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, odstąpiliśmy od włączania nieruchomości niezamieszkałych do systemu. W związku z tym potrzebna jest uchwała, żeby ponownie PGKiM mogło od 1 stycznia te punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych prowadzić.

Myślę, że to najlepsza i najtańsza możliwość. PGKiM jest do tego przygotowane i prowadzi zbiórkę od blisko 7 lat, nie ma tutaj żadnego ryzyka nadmierności, jeśli chodzi o wypłatę wynagrodzenia, ponieważ jest to co roku audytowane. I taki projekt uchwały Państwu przedkładamy.”

Radny Jarosław SIDOR zapytał: „Punkt „pszoku” przy ulicy Sulańskiej w MZGOK pozostanie czy zostanie zlikwidowany?”

Pan kierownik Rafał OBLIZAJEK odpowiedział, że nic się nie zmieni.

Kolejno o głos poprosił Z-ca prezydenta Paweł ADAMÓW. Powiedział, cytując: „Regionalna Izba Obrachunkowa zgłosiła uwagi formalne do naszej uchwały podjętej na poprzedniej sesji, dotyczącej stawek za odpady. Liczyliśmy na to, że skoro są to drobne formalne uwagi, to RIO nakaże zmodyfikować uchwałę albo zmieni ją tylko w jakimś zakresie. Niestety Kolegium RIO podjęło decyzję o anulowaniu uchwały. Nasze służby wspólnie z RIO przygotowały nowy projekt uchwały uwzględniający wszystkie przepisy, których zabrakło we wcześniejszej uchwale.

Były to dwa rodzaje przepisów. Pierwszy dotyczył opłaty za pojemniki dla obszarów niezamieszkałych, ten przepis miał wejść w życie 20 września. Pan mecenas uszczegółowi zaraz tę kwestię. Wiele gmin w Polsce rozumiało ten przepis w taki sposób, że do 20 września przyszłego roku mamy czas na doprecyzowanie pewnych elementów, więc nie trzeba było ich regulować w tej obecnej uchwale. Druga kwestia dotyczyła ulg w opłatach za biokompostowanie odpadów.

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że przedłożymy Państwu taki projekt uchwały na najbliższą sesję i będzie to znowu ta sama uchwała, która była głosowana na ostatniej sesji, uwzględniająca uwagi RIO. Chciałem podkreślić, że dotyczy to tylko pewnych regulacji, nie ma tutaj aspektu finansowego, zmiana nie dotyczy stawek, które zostały przez nas zaakceptowane. Jedyna kwestia dotyczy ulgi za biokompostowane odpady dla domków jednorodzinnych, którą pan kierownik oszacował mniej więcej na 2,49, ale zaokrągliła się w dół, czyli o 2 zł każdy domek jednorodzinny będzie miał obniżoną opłatę za gospodarowanie odpadami, jeżeli zdecyduje się na biokompostowanie.”

Kierownik Rafał OBLIZAJEK dodał: „Chciałem powiedzieć kilka słów na temat tego, jak wyliczyliśmy te 2 zł za kompostowniki. Wzięliśmy wielkość tonażową bioodpadów w mieście, ok. 4621 ton, razy cena tych odpadów, razy liczba mieszkańców w zabudowie jednorodzinnej, czyli 18 tys. 300 zł przez 12 miesięcy. Później zgodnie z ustawą zostało to proporcją wyliczone, na jedną osobę wyszło 83 grosze ulgi. Według GUS-u, gospodarstwo domowe to średnio 3 osoby, dlatego proponujemy ulgę za kompostowanie w wysokości 2 zł na gospodarstwo domowe.”

Następnie głos zabrał Radosław SZATKOWSKI, radca prawny. Powiedział, cytując: „To ja byłem radcą prawnym, który opiniował projekt uchwał poddany kontroli przez RIO, dlatego uważam, że ode mnie należą się Państwu pewne wyjaśnienia.

Ponieważ ustawa, która wprowadza zmiany do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach robi po kilku latach funkcjonowania pewną rewolucję, ale jak większość ustaw zawiera też przepisy przejściowe, które dają gminie pewien okres czasu na przystosowanie się do nowych regulacji. Zazwyczaj te przepisy przejściowe są dosyć

krótkie – miesiąc, dwa, czasami trzy miesiące. W przypadku tej ustawy okres ten dla gmin jest bardzo długi, ponieważ ustawodawca na dostosowanie się do nowych przepisów daje nam aż 12 miesięcy. Z uzasadnienia do tej ustawy wynika bowiem, że chodzi o to, żeby gminy zamknęły sobie bieżący rok budżetowy, wiedziały, jaki był koszt funkcjonowania systemu w danym roku, ale spokojnie też w przyszłym roku na 2020 przyjęły sobie budżety, żeby wiedziały, jaka kwota będzie zaplanowana na ten system w przyszłym roku. Mając wtedy rzeczywiste koszty za 2,19 i planowane w budżecie na 2020, można stosunkowo odpowiednio dostosować te opłaty.

W związku z tym, że przepis przejściowy mówi, że na dostosowanie mamy 12 miesięcy, należy to rozumieć, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy jeszcze te przepisy wszystkie dostosowane być nie muszą, możemy je stopniowo wprowadzać. Dlatego przyjmując poprzednią uchwałę, zmieniliśmy tylko stawki, nie mieszając w tych uchwałach w pozostałym zakresie. Uznaliśmy, że nie musimy się po prostu jeszcze z tym spieszyć.

RIO natomiast poddając uchwałę kontroli, co ciekawe nie stwierdziło żadnego rażącego naruszenia prawa, tylko uznało, że skoro dokonujemy już zmiany stawek, to automatycznie przy pierwszej zmianie trzeba wprowadzić od razu wszystkie zmiany, które ta nowa ustawa od nas wymaga. Nakazano nam wprowadzić zmianę do tej ustawy, nie mieszając w stawkach oczywiście. Natomiast nie nakazano nam zmodyfikować regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminach, który z tej samej ustawy wynika.

Nie do końca można się z tym stanowiskiem zgadzać, ale, proszę Państwa, jeżeli od tej uchwały byśmy złożyli skargę do sądu, no to wiadomo, wyroku możemy się spodziewać nie wcześniej niż za 6 miesięcy, a z kolei ta sama Izba już dwukrotnie nakazywała zmodyfikować nasze stawki, żebyśmy zlikwidowali dziurę budżetową w systemie odbierania odpadów komunalnych.

Co się w projekcie nowej uchwały zmieni, a co się nie zmieni w stosunku do uchylonej? Nie zmieniają się stawki, pozostają na poziomie takim, jakie Państwo przyjęliście, czyli 19 i 50 zł. Natomiast konieczność dostosowania treści uchwały do nowych przepisów powoduje w niej trzy zmiany. Pierwsza to taka, że dwie grupy mieszkańców będą trochę korzystniej traktowane w systemie. Pierwsza grupa to właściciele domów jednorodzinnych, którzy będą mogli sobie obniżyć opłaty, jeżeli zdecydują się część bioodpadów kompostować w przydomowych kompostownikach. Druga grupa to właściciele nieruchomości niezamieszkałych, na których powstają odpady, dlatego, że wprowadza się w tej chwili stawki maksymalne za odbiór śmieci z tych nieruchomości w workach, pojemnikach i kontenerach, których rada nie może przekroczyć. Trzecia wprowadzona zmiana jest taka, że zmienia się system. Do tej pory było tak, że mieszkaniec składając deklarację mógł określić, czy będzie śmieci zbierał w sposób selektywny, wtedy miał niższą opłatę, czy nie będzie selektywnie zbierać, ale godził się wtedy na wyższą opłatę. W tej chwili już nie będzie można dokonywać takiego wyboru.

Ustawodawca na wszystkich nas nakłada obowiązek selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, dlatego ta ustawa wprowadza stawkę podstawową za selektywną zbiórkę śmieci, a w zamian za niewykonywanie obowiązku zbiórki śmieci w sposób selektywny, teraz będzie się posługiwała pojęciem opłaty podwyższonej. Do tej pory opłata podwyższona to była zawsze dwukrotność podstawowej, teraz będzie mogła wynosić od

dwu do czterokrotności stawki podstawowej. To są wszystkie zmiany, jakie będą wprowadzone do projektu nowej uchwały, żeby dostosować ją do wymagań.”

Radny Jarosław SIDOR zapytał: „Chodzi o bioodpady. Jeżeli ktoś złoży deklarację, że będzie kompostował bioodpady, to automatycznie zostanie pozbawiony brązowego kosza i wywózki ewentualnie tego, co będzie się gromadziło w zabudowie jednorodzinnej?”

Drużna rzecz. Usłyszałem na sali, że ma być kwota niższa o 2 zł od gospodarstwa domowego, jeżeli ktoś będzie kompostował. Czy to jest prawda, czy też 2 zł od osoby w gospodarstwie domowym?”

Odpowiadając Radosław SZATKOWSKI powiedział: „Ustawa posługuje się pojęciem „od gospodarstwa domowego”, opłata jest od mieszkańca, ale zwolnienie jest od gospodarstwa. Jeżeli w domu są cztery osoby, to nie może Pan policzyć 4 razy po 2 zł, tylko 2 zł na dom. Tak to należy rozumieć.”

Radny Jarosław SIDOR: „Przykładowo zgłoszę chęć kompostowania. Czy kosze na pozostałe bioodpady będą wtedy zabierane, czy nie będą zabierane? Czy one będą normalnie funkcjonowały tak, jak do tej pory, ale część na przykład, chociażby trawa, będzie kompostowana i czy wtedy będzie obejmowała mieszkańców obniżką? W jaki sposób to będzie kontrolowane?”

To jest trochę pogmatwane. Nie wszystko można kompostować. Mają mieszkańcy np. drzewa na ogródkach, które się obcina, można to spalić, ewentualnie prosić o wywiezienie. Jak ta sprawa będzie wyglądała?”

Radca prawny Radosław SZATKOWSKI: „Ustawa mówi o kompostowaniu bioodpadów, nie będziemy w stanie sprawdzić, czy wszystkie bioodpady wrzucił Pan do kompostownika, czy nie. Chodzi tylko o to, że jeżeli osoba zadeklaruje, że ma kompostownik i część odpadów w nim zagospodaruje, czyli podda kompostowaniu, a przy kontroli okaże się, że tego nie robi, albo w ogóle nie ma kompostownika, to wówczas jest na nią nakładana opłata podwyższona w formie decyzji prezydenta. Taki człowiek na pół roku utraci prawo ponownej możliwości skorzystania z tego zwolnienia 2 zł od gospodarstwa.”

Z-ca prezydenta Paweł ADAMÓW dodał: „To, że ustawodawca wprowadził obowiązkową ulgę powoduje, że pojawia się kolejna sfera, którą trzeba będzie kontrolować i to będzie bardzo trudno kontrolować. I to znowu będzie kolejny koszt dla systemu. 2 zł od gospodarstwa, średnio pewnie wychodzi 50 groszy od mieszkańca. Analizowaliśmy, że inne gminy w Polsce stosują te ulgi mniej więcej na tym poziomie.”

Chciałem tylko podziękować, że nie wchodzimy w dyskusję o wysokości opłat. Decyzja była podjęta, jest za nami, teraz koncentrujemy się na nowych regulacjach. Chcemy dostosować projekt do wymogów ustawowych, żeby nie było zastrzeżeń ze strony RIO. Naszym obowiązkiem jest dostosować projekt uchwały zgodnie z zaleceniami konińskiego RIO.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 759 Rady Miasta Konina z dnia

27 czerwca 2018 roku w sprawie wyboru sposobu i form prowadzenia gospodarki komunalnej – 11 radnych „za”.

Pkt 15 – DRUK NR 273 - Projekt uchwały w sprawie Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Koninie na lata 2020-2022.

Projekt uchwały omówił Roman JANKOWSKI – Kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego. Powiedział, cytując; „Przedkładamy Państwu kolejny program wspierania przedsiębiorczości na następne 3 lata. Powiem trochę historii. Rozpoczęliśmy prace już na początku tego roku, przygotowując analizę statystyczną na potrzeby programu wspierania przedsiębiorczości. Taką analizę przygotował GUS, przed wcześniejszym programem też taką analizę popelniliśmy.

Sytuacja w zakresie przedsiębiorczości ciągle jest u nas niekorzystana.

Pokróctce, z analizy wynika, że tracimy mieszkańców. W latach 2014-18 straciliśmy niespełna 5 tys. mieszkańców, rocznie ubywa nam ok. tysiąca mieszkańców. W perspektywie najbliższych 30 lat demografowie prognozują, że w 2050 roku będziemy mieli poniżej 50 tys. mieszkańców, oby się to nie ziściło. Główną bolączką jest to, że uciekają młodzi, co trzecia osoba opuszczająca miasto jest w wieku od 30 do 40 lat. Ta analiza była bodźcem do przygotowania tego materiału.

Od maja tego roku odbyły się trzy spotkania warsztatowe. Zaprosiliśmy wszystkie grupy interesariuszy, które mogły nam wnieść do tego programu wartość dodaną, wsłuchiwaliśmy się w ich głos, w jaki sposób możemy pomóc. Konstrukcję tego programu, jak w każdym programie operacyjnym Unii Europejskiej oparliśmy na wskazaniu celów, zadań, wskaźników, określiliśmy okres sprawozdawczości i wysokość budżetu. Wyszło nam kilkadziesiąt zadań.

Generalnie celem jest poprawa wskaźnika przedsiębiorczości, który ciągle jest najwyższy. Opieram się na analizach szczególnie z miast województwa wielkopolskiego. Poprawiamy się, jest dużo nowych, otwierających się podmiotów, ale ciągle jeszcze daleko nam do Leszna, Piły, Ostrowa czy Kalisza, Poznań jest w innej lidze. Działania proponowane w tym programie dotyczą wsparcia młodzieży, studentów, bezrobotnych, młodych przedsiębiorców i przedsiębiorców, którzy są na rynku powyżej 5 lat, plus działania związane z przestrzenią dla biznesu oraz promocją gospodarczą miasta.

Wszystkie zadania inicjowane w nowej strategii próbujemy dopasować do celów, które z niej wynikają. Jesteśmy w o tyle niekorzystnej sytuacji, że stara strategia stale obowiązuje, bo nowa jeszcze jej nie odwołała, natomiast główne filary są przyjęte. Staraliśmy się bazować na tych filarach, zieleni w mieście, ekologicznego miasta i zwiększyć te działania, które do tej pory okazały się skuteczne. Analiza przedsiębiorczości w ostatnich latach pokazuje, że poprawa jest tak niewielka, że należy kontynuować te działania.

Jeżeli chodzi o wsparcie rozwoju zielonej przedsiębiorczości, chcemy przygotować między innymi inkubatory zielonych startupów. Coś takiego, jak robiliśmy projekty dotacyjne dofinansowane z UE, tym razem z budżetu miasta, ale przygotować takie startupy, które byłyby w obszarze zielonej energii. Bardzo skromnie na razie, bo zakładamy trzy takie

dotacje. Wykorzystując nasze doświadczenie, chcielibyśmy zrobić w ten sposób, żeby te firmy były gwarancją, że przetrwają i zafunkcjonują w naszym regionie.

Przypomnę, że mamy stronę internetową, ale chcielibyśmy też otworzyć profil na Facebooku dedykowany rozwojowi przedsiębiorczości, bo jakby nie oceniać tego medium, jest to najbardziej skuteczna i najszybsza droga komunikacji. Ponadto chcielibyśmy uruchomić szkołę liderów, która miałaby na celu pobudzanie szeroko rozumianej przedsiębiorczości, nie tylko pod kątem prowadzenia działalności, ale też społecznej odpowiedzialności biznesu. Chcielibyśmy wprowadzić zadanie pod tytułem *Transformacja konińskich firm, małych i średnich przedsiębiorstw*. Trochę zaczęliśmy już na obszarze rewitalizacji. Odbywa się to w ten sposób, że w ramach pomocy de minimis zwracamy się z zapytaniem do firm, które działają w tym obszarze, wchodzi doradca do firmy i zachowuje się trochę jak Magda Gessler w „Kuchennych rewolucjach”, podpatruje i jest takim głosem doradczym z zewnątrz. Czasami niewielkimi środkami może spowodować, że firma poprawi swoje wyniki. Zobaczymy, jak nam wyjdzie, na chwilę obecną realizujemy to w ramach programu dofinansowanego z UE.

Chcielibyśmy wprowadzić cykliczne spotkania przedsiębiorców z prezydentami, bo mamy sygnał, że jest deficyt tego kontaktu, szczególnie nieformalnego. Przedsiębiorcy chcą mieć udział w podejmowanych decyzjach albo przynajmniej wpływać czy przedstawiać swoje racje.

Jeżeli chodzi o Galę konińskiego biznesu, to chcielibyśmy zmodyfikować kategorie pod kątem firm działających w obszarze zielonej energii, ale też wprowadzić nowe kategorie, np. firma, która działa do 2 lat na rynku. Mamy kilka pomysłów, chcemy, żeby to było wyraźnie zmodyfikowane.

Chcielibyśmy wprowadzić cykl materiałów o konińskich firmach. Zapoczątkowaliśmy cykl materiałów „Smacznie na Starówce” dla lokali gastronomicznych. Chcielibyśmy, żeby mieszkańcy wiedzieli, że są też konsumentami i jak pewne środki będą wydawać na Starówce, to Starówka ma szansę zaistnieć w naszej przestrzeni.

Mamy szereg działań bezkosztowych, np. opiekuna młodego przedsiębiorcy. Na warsztatach młodzi ludzie wspominali, że mają problem, bo mając pomysł, nie wiedzą, kogo się w urzędzie poradzić, dopytać, albo nie ma kto ich poprowadzić w takich podstawowych działaniach. W dalszym ciągu będziemy próbować wnioskować o dotacje dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą z dofinansowania unijnego.

Obecnie kończymy program w ramach K OSI, jest tam 68 dotacji, ale myślę, że może z tych resztek unijnych jakieś środki będą. Dalsze działania, chociażby stworzenie inkubatora przedsiębiorczości, mam tutaj na myśli budynek byłego sądu. Na chwilę obecną mamy program funkcjonalno-użytkowy, ale wiadomo, że nie szykujemy środków na to, tylko raczej szukamy źródeł finansowania tego zadania.

Ponadto młodzi przedsiębiorcy wskazywali, żeby próbować sfinansować udział w targach franczyzowych dla grupy podmiotów, które podpatrując chciałyby wprowadzić pewne działania u nas w mieście.

Cykl spotkań młodzieży z przedsiębiorcami, utrzymajmy kampanię „Być przedsiębiorcą” oraz Akademię Młodej Przedsiębiorczości.

Chcielibyśmy mieć jakiś wpływ na podnoszenie kompetencji nauczycieli przedsiębiorczości. To jest ocena przedsiębiorców, nie nasza, że podstawa programowa w zakresie przedsiębiorczości nie jest skorelowana z rynkiem. To podejście szkolne, akademickie nie bardzo jest zrozumiałe dla rynku i często jest to przyczyną porażki pierwszego biznesu.

Chcielibyśmy też przygotować szkolne inkubatory przedsiębiorczości, w ramach zadania opracować pilotaż programów szkolnych inkubatorów przedsiębiorczości, w których uczniowie mogliby zakładać spółdzielnie socjalne. Chcielibyśmy rozbudować stronę dla przedsiębiorców o portal stricte dla młodzieży. Był pomysł na to, żeby uczyć młodych ludzi kontaktu z rynkiem. Moglibyśmy stworzyć bazę, gdzie przedsiębiorcy zatrudnialiby młodych ludzi 2 - 3 razy w tygodniu tak, aby młodzież jeszcze ucząca się spróbowała swoich sił, a przy okazji szlifowała kompetencje miękkie, które po skończeniu szkoły będą im potrzebne.

Mamy w zanadru jeszcze kilka programów, chociażby program „Konin przyciąga ludzi z energią”. Chcielibyśmy zatrzymać ludzi z powiatu konińskiego jakimiś profitami, benefitami do mieszkania, do klubów, na fitness, zależy, ilu sponsorów uda nam się pozyskać na te działania.

Jeszcze szereg działań obejmujących rewitalizację konińskiej Starówki. Przypomnę Państwu tylko, że od 1 stycznia 2023 roku musimy mieć gminny program rewitalizacji. Jest to obowiązek ustawowy, a z tym związany jest niestety budżet, muszą być środki na ewentualne remonty i przesiedlenia. Cały proces dochodzenia do tego gminnego programu rewitalizacji trzeba szacować na ok. rok, musimy się do tego przygotowywać.

Jeszcze mamy w zanadru program „Starówka dla kreatywnych”. Chcielibyśmy ogarnąć cały proces wynajmu lokali użytkowych w starej części miasta z takimi preferencjami.

Pokrótkę omówiłem nasze zadania. Nie mówiłem o wszystkich, ale wspomniałem o tych, które wynikają z założeń nowej strategii.”

Z-ca prezydenta Paweł ADAMÓW dodał: „Jak widzimy, w programie jest bardzo dużo różnych zadań. Jest to program skrojony na miarę Konina, to znaczy taki, który jesteśmy w stanie realizować. To nie jest tak, że wpisaliśmy tam projekty, które będą po prostu ładnie wyglądały w dokumencie, a nie będą realizowane. Wiele dobrych projektów aktualnie realizowanych jest tam wpisane, natomiast jest kilka nowych propozycji, które wiemy jak sfinansować. Sam projekt powstawał w oparciu o konsultacje, w warsztatach brały udział szerokie grupy społeczników, przedsiębiorców i urzędników, i przygotowywały swoje propozycje.

Chciałem powiedzieć, co zaakcentowaliśmy w tym programie. Jesteśmy miastem przemysłowym, które dotknięte jest bardzo wysokim stopniem depopulacji, najczęściej dotyczącej ludzi młodych, przedsiębiorczych, co jeszcze bardziej powoduje, że wskaźnik przedsiębiorczości, kiedyś i tak względnie mały, bo większość ludzi zawsze pracowała w dużych zakładach u dużych pracodawcach, maleje. Mamy mniej czasu, żeby dotrzeć do pewnych grup, np. do ludzi młodych, niż inne duże miasta. Ci ludzie szybciej podejmują decyzję: wyjadę na studia, zmienię miejsce zamieszkania, mamy mniej czasu na zagospodarowanie ich, na przygotowanie im oferty i zatrzymanie w Koninie. To młodzi, szkoły podstawowe, średnie, studenci, stali się priorytetowym kierunkiem tego programu.

Jest przygotowanych wiele programów dla młodych ludzi, aby od najmłodszych lat pobudzać ich przedsiębiorczość i zatrzymywać ich w Koninie.

Druga kwestia to położenie dużej wagi na tereny zdegradowane. Dużo programów rewitalizacyjnych o charakterze przedsiębiorczości wpisanych zostało do tego programu, no i szereg programów wspierających przedsiębiorców. Zmieniliśmy ideę tego programu, że to nie ma być program wspierający przedsiębiorców, tylko to ma być program promujący przedsiębiorczość wśród ludzi, dla każdego, kto dzisiaj nie jest przedsiębiorcą, ale chce nim być, a pracuje na etacie.

My już też dzisiaj staramy się aplikować o środki zewnętrzne na pewne elementy tego programu, np. zaaplikowaliśmy do funduszy norweskich na dużą kwotę, bo blisko 30 mln zł, na rewitalizację Starówki. Złożyliśmy wniosek do WRPO z 1.4.2 również na działania dotyczące umiędzynarodowienia naszych przedsiębiorców, tak że część tego programu będzie realizowana z naszego budżetu, a część ze środków zewnętrznych.”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN: „Podoba mi się generalnie ten program. Wielkie uznanie dla pana kierownika i Wydziału Rozwoju Gospodarczego, że kolejny raz tworzą jakiś program na podstawie strategii, która już powinna obowiązywać. Obowiązuje jeszcze stara, no i niestety, to, co pan kierownik powiedział, to jest problematyczne, wiemy już o co chodzi, poruszałem tę sprawę na poprzedniej komisji.

Chciałem zapytać o inkubator zielonych startupów, jego powiązanie z inkubatorem przedsiębiorczości, bo to jest jakby nowy twór. Na stronie 28 wyczytałem, że ten podlega pod tamten, ale ten przedsiębiorczości, jak wiemy, jeszcze formalnie nie funkcjonuje. Jest pomysł stworzenia go w budynku po sądzie na Starówce, ale już do tego inkubatora zielonych startupów mamy przypisane środki finansowe. Jak to będzie wyglądać, skoro przypisujemy środki finansowe czemuś, co działa pod czymś, co jeszcze nie istnieje, jeżeli dobrze to rozumiem?

Kolejna rzecz to park przemysłowo-technologiczny w Międzyzlesiu. Co zdecydowało o tej lokalizacji, dlaczego tam i czy mamy jakieś zamysły na operatora, czy miasto będzie tym zarządzać? W jakiej formie park będzie zorganizowany i w czyje ręce oddany? I pytanie o budżet, który został załączony do tego programu. Czy tam są wypisane środki własne miasta? Czy staramy się też o pozyskanie środków finansowych zewnętrznych z Unii Europejskiej? Czy te środki zawarte w budżecie to już są dotacje unijne i wszelkie inne?”

Odpowiadając kierownik Roman JANKOWSKI powiedział; „Inkubator zielonych startupów, to nam wyszło w trakcie warsztatów. Tak naprawdę chodzi o to żeby, tak jak realizujemy programy dotacyjne, przygotować regulamin i poszukać chętnych na przygotowanie startupu dotyczącego odnawialnych źródeł energii. Na rozwinięcie działalności gospodarczej przekazalibyśmy dla takiego startupu 30 tysięcy. Oczywiście musielibyśmy się obwarować przepisami, które ćwiczyliśmy w programach dotacyjnych, chcielibyśmy to dopracować, uprościć, a z drugiej strony zabezpieczyć się w ten sposób, żeby firmy, które powstaną przetrwały. Nie takim warunkiem, jak w programach unijnych, że 12 miesięcy i koniec, tylko żeby one zafunkcjonowały.

Jeśli chodzi o inkubator przedsiębiorczości w budynku po sądzie, to jest kwestia lokalizacji przestrzeni dla biznesu. Tutaj byśmy mogli przeprowadzić zielone startupy jako formę dotacji dla firm, które by rozpoczęły działalność gospodarczą, a tu jest miejsce dla

biznesu. Musimy poszukać źródeł finansowania dla tego przedsięwzięcia, na chwilę obecną tego nie mamy, szukamy. Tam jest bodajże ponad 10 milionów, ostatni kosztorys na taką kwotę opiewał. Tam będziemy szukać tych środków.

Drugie pytanie pana radnego dotyczyło parku przemysłowo-technologicznego. Czemu w Międzylesiu? Chyba w drugim programie na uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Międzylesiu był ten pomysł zapisany we wniosku o dofinansowanie. A jako że był zapisany we wniosku o dofinansowanie i była tam sfinansowana koncepcja budowlano-architektoniczna, musimy zachować trwałość, przez 5 lat nie możemy się z tego wycofać. To zadanie będzie stricte opierało się na pozyskaniu ewentualnych źródeł dofinansowania, natomiast na chwilę obecną, patrząc przez pryzmat budżetu, jest to mało realne. Kosztorys zakładał co prawda rozbudowę modułową tego kompleksu, ale tam się zaczyna od 70 mln, jeśli mnie pamięć nie myli. Natomiast na naszych warsztatach przedsiębiorcy wskazywali, że brakuje im w Koninie miejsca, gdzie przedsiębiorcy „mówiliby jednym językiem”, gdzie mogliby się spotykać. To jest typowe pozyskanie, szukanie źródeł możliwości sfinansowania obiektu.

Trzecie pytanie dotyczyło budżetu. Założyliśmy, że te środki, które zamierzamy przeznaczyć na realizację tego projektu, w części będą realizowane własnym sumptem głównie Wydziału Rozwoju Gospodarczego, ale także Wydziału Obsługi Inwestora i mamy nadzieję włączyć Wydział Oświaty. O wszystkie dodatkowe źródła finansowania zamierzamy dopiero wnioskować, ten budżet nie zakłada tych środków. To by było „wrózenie z fusów”, nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć, natomiast środki szacowane w budżecie mają przełożenie na wskaźniki w tym materiale. Myślę, że z 98-procentową pewnością mogę stwierdzić, że te wskaźniki byłyby zrealizowane.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Koninie na lata 2020-2022 - 11 radnych „za”.

Pkt 18 – DRUKI NR 274 i 275 - Projekty uchwał w sprawie:

- a) przekazania skargi na Uchwałę Nr 36 Rady Miasta Konina z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Łężyn (etap 1) (druk nr 274);**
- b) udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu do reprezentowania Rady Miasta Konina przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Poznaniu (druk nr 275).**

Projekty uchwał omówiła Joanna OLCZAK – kierownik Wydziału Architektury i Urbanistyki. Powiedziała: „Wojewoda Wielkopolski zaskarżył w części dwie Uchwały nr 36 i 37, dotyczące planów miejscowych w obrębie Łężyna, etap I i na wybranych obszarach. Wojewoda wnosi o uchylenie tylko niektórych zapisów planów, a nie wnioskuje o stwierdzenie nieważności całego planu. Są to cztery zarzuty dotyczące szczegółowych planów zapisu, które były wcześniej stosowane w innych planach. Obowiązują one do dnia dzisiejszego i do tej pory nie były kwestionowane przez wojewodę.

Do czasu rozstrzygnięcia sądowego plany funkcjonują w takim kształcie, w jakim zostały uchwalone. Jeśli sąd przychyli się do wniosków wojewody, to plany nasze zostaną zmienione tylko w części, które zostały zaskarżone, a będą funkcjonowały w obrocie prawnym jak do tej pory.”

Radny marek CIEŚLAK poprosił o przedstawienie uzasadnienia zaskarżenia przez Wojewodę Wielkopolskiego powyższych uchwał.

Kierownik Joanna OLCZAK: „ Pierwszy zarzut to konieczność uzgodnienia lokalizacji reklam, które znajdują się w pasie drogowym. Był tam taki zapis, że każda reklama zlokalizowana w pasie drogowym musi być uzgodniona z zarządcą drogi. Wojewoda stwierdził, że nie można dublować przepisów aktu wyższego rzędu, jakim jest ustawa o drogach publicznych, gdzie ten zapis już został uregulowany. Po wyjaśnieniach Wydziału Urbanistyki i Architektury wojewoda uznał zapis za bezzasadny.

Drugim zarzutem było ustalenie nakazu zgłoszenia wszelkich planowanych na obszarze objętym planem budowlany o wysokości równej i większej niż 50 m z szefostwem służb ruchu lotniczego Sił Zbrojnych RP przed wydaniem pozwolenia na ich budowę. W ocenie nadzoru stanowi to modyfikację przepisów wyższego rzędu, ale również podjęte zostało bez umocowania prawnego przysługującego organowi stanowiącemu jednostki samorządu terytorialnego. Wojewoda stwierdził, że te kwestie zostały już uregulowane w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 czerwca 2003 roku w sprawie sposobu zgłaszania oraz oznakowania przeszkód lotniczych. Zgodnie z tym rozporządzeniem zgłoszeniu do właściwego organu nadzoru nad lotnictwem wojskowym podlegają wszystkie stałe i tymczasowe obiekty budowlane o wysokości powyżej 50 m. To też był zapis, który pojawił się w innym przepisie prawa.

Trzeci zarzut to scalanie i podział nieruchomości. Zarzucono nam zapis: „Dopuszcza się przeprowadzenie scalenia i podział nieruchomości na wniosek...”. Przy planach Łęczyn i dla wybranych terenów, z uwagi na strukturę podziałów geodezyjnych i własnościowych, nie zachodziła potrzeba ustalania zasad i warunków scalania ze względu na to, że przy planie w Łęczynie było dwóch właścicieli, miasto Konin i prywatny inwestor, natomiast przy wybranych obszarach były to już zainwestowane jednostki, w których nie zachodziła potrzeba scalania.

Następnym zarzutem był zakaz stosowania do celów grzewczych miału, koksu oraz olei ciężkich i przepracowanych. Zgodnie z Prawem ochrony środowiska sejmik województwa w 2017 roku przyjął uchwałę w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa wielkopolskiego ograniczeń lub zakazu w zakresie eksploatacji instalacji, w której następuje spalanie paliw. Uchwała ta również zakazywała stosowania najgorszej jakości paliw stałych, np. miału węgla brunatnego i wprowadzała standardy jakościowe węgla kamiennego. W związku z powyższym wojewoda stwierdził za niedopuszczalne wprowadzenie w uchwale zapisu o zakazie stosowania do celów grzewczych miału, koksu, olei ciężkich i przepracowanych w planie miejscowym, jakim jest uchwała planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego dla Łęczyna i wybranych obszarów.”

Nie było uwag do projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekty uchwał - 10 radnych „za”.

Pkt 19 – DRUKI NR 276 i 277

Projekty uchwał w sprawie:

- a) przekazania skargi na Uchwałę Nr 37 Rady Miasta Konina z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych obszarów (druk nr 276);
- b) udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu do reprezentowania Rady Miasta Konina Rady Miasta Konina przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Poznaniu (druk nr 277).

Projekty uchwał omówiła Joanna OLCZAK – kierownik Wydziału Architektury i Urbanistki.

Nie było uwag do projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekty uchwał - 10 radnych „za”.

MŁODZIEŻOWY STRAJK KLIMATYCZNY

Głos zabrał Piotr CZERNIEJEWSKI, Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, cytując: „Nasz wniosek o wprowadzenie klimatycznego stanu wyjątkowego motywujemy głównie obecnym stanem środowiska naturalnego i tym, co się dzieje na świecie. Mamy do czynienia ze zmianami klimatycznymi, jest to naukowo udowodnione.

W 2018 roku został wydany przez naukowców raport IPCC (Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu), który jednoznacznie stwierdza, że to człowiek i jego działalność związana z emisją gazów cieplarnianych, takich jak dwutlenek węgla, metan i inne sprawia, że życie na planecie jest zagrożone. Jeżeli nie ograniczymy emisji tych gazów o połowę do roku 2030 i w całości do 2050, to Ziemia nie będzie miejscem zdatnym do życia. Takie jest stanowisko nauki.

Opierając się o nie, uważamy, że Rada Miasta Konina powinna zająć w tej kwestii stanowisko tak, jak zrobiła to Rada Miasta Warszawy, czy Rada Miasta Krakowa.

Sytuacja jest poważna. Jeśli takie będą konsekwencje dzisiejszej polityki, to również w Koninie będziemy odczuwali tego skutki. Jeżeli jest to największe zagrożenie, z jakim mierzy się świat, to uważamy, że także miasto Konin powinno się do tego odnieść. Co nas czeka, jeżeli nie ograniczymy emisji gazów cieplarnianych? Będą ekstremalne zjawiska pogodowe, susze, brak dostępu do wody i żywności, wojny o te podstawowe produkty.

Konin, jako główne miasto zagłębia węgla brunatnego przyczyniał się przez lata do tego kryzysu klimatycznego, ponieważ to przez spalanie węgla w dużej mierze mamy do czynienia ze zmianami klimatu. Tutaj pojawiło się zdjęcie, zrzut ekranu z aplikacji smogowej. Zjawisko smogu ma niewielką korelację ze zmianami klimatycznymi. Smog jest spowodowany przez pyły zawieszane w atmosferze, a zmiany klimatyczne to jest sam proces wynikający z emisji gazów cieplarnianych, więc tutaj mały apel, by nie mylić pojęć.

Mam nadzieję, że pozytywnie Państwo rozpatrzą ten wniosek, ponieważ to jest sprawa, która powinna być załatwiona ponad podziałami, bo dotyczy wszystkich mieszkańców Ziemi niezależnie od ich poglądów czy pochodzenia. Uważamy, że jest to sprawa

kluczowa również dla miasta Konina, ponieważ skutki zmian klimatycznych będziemy odczuwali także tutaj.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział: „Tylko wie Pan, Państwo pisaliście do pana prezydenta o zarządzenie, a my nie mamy wpływu na pana prezydenta w tym zakresie. Proszę Państwa, powiem w ten sposób, młodzi ludzie są aktywni, starają się przedstawić pewne problemy.”

Kolejno głos zabrał Z-ca prezydenta Paweł ADAMÓW cytuje: „Ja bardzo chciałem poprzeć głos pana Piotra Czerniejewskiego. Rzeczywiście każdy sposób na to, żeby zwrócić uwagę na aspekt zmiany klimatu i ekologii jest dobry. Myślę, że wejście do grona miast, w których występuje alarm czy stan wyjątkowy, nie powodowałby żadnych skutków prawnych, natomiast byłby sygnałem dla mieszkańców czy innych miast, że Konin jest miastem, które chce iść w stronę ekologii. Grupa osób, która zaangażowała się u nas w te wystąpienia w ramach Młodzieżowego Strajku Klimatycznego była bardzo liczna, informacja o tych wystąpieniach odbiła się szerokim echem nie tylko w samym Koninie.

Natomiast pismo, które do nas trafiło, ono rzeczywiście mówiło o zarządzeniu. Analizując możliwości prawne wydania zarządzenia, stwierdziliśmy, że zarządzenie jest w zasadzie wydawane na potrzeby własne, wewnętrzne urzędu i ono jest zbyt wąską formą prawną. Poza tym zarządzenie czy uchwała Rady nie jest przewidziana do wprowadzania tego typu stanów, gmina nie ma kompetencji, żeby wprowadzać taki stan.

Uważam, że świetnym rozwiązaniem byłoby podjęcie stanowiska przez Radę Miasta. Tylko to stanowisko pewnie musiałyby być przygotowane, myślę, że to już Państwo radni musieliby podjąć taką decyzję. My sugerujemy, że może warto by było wspólnie z młodzieżą wypracować stanowisko w ramach jakiejś komisji i zwrócić uwagę na pewne ważne dla nas sprawy, ale przede wszystkim dla młodych ludzi.

Bo co jest ideą tego Młodzieżowego Strajku Klimatycznego? To, że to właśnie młodzi ludzie dostrzegają konsekwencje, które ich głównie dotkną za kilkanaście, kilkadziesiąt lat, dlatego już teraz sygnalizują pewne tematy, żeby polityka w wielu aspektach się zmieniła. Nas już potem nie będzie, a młodzi ludzie zostaną, dlatego nie dziwię się, że jest takie poruszenie wśród młodych ludzi w całej Europie. Myślę, że ostatnią rzeczą, która tak poruszyła młodych ludzi, były ACTA, jak chciano zrobić zamach na Internet. A teraz jest kwestia klimatu, który do tej pory nie był tematem modnym i nikt się nim nie zajmował. Natomiast te wszystkie dane przedstawiane przez poważne organizacje międzynarodowe, pozarządowe i rządowe wskazują, że jeżeli polityka radykalnie się nie zmieni, to ci młodzi ludzie będą mieli nieciekawą przyszłość.

Dlatego może to by był, Panie przewodniczący dobry pomysł, my też jako urząd się zaangażujemy, takie stanowisko w ramach komisji wypracować i przyjąć na następnej sesji.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuje: „Przy okazji tego tematu i zdjęcia rzutu ekranu z aplikacji smogowej chcę pokazać, jaki jest stan powietrza na Starówce bardzo często, kiedy nie ma wiatru i ten drugi obrazek, JPK, z wynikami. Może Państwo dokładnie nie widzicie, bo taka jest rozdzielczość, ale przez wiele lat nie było w Starym Koninie czujki smogowej, tylko na ul. Wyszyńskiego. Mogliśmy się pławić w samozadowoleniu, że jest doskonałe powietrze, a teraz Państwo widzicie. Kiedy jest złe

powietrze na Nowym Koninie na ul. Wyszyńskiego, 154% normy, to Państwo zobaczcie, jak jest w Starym Koninie – 951 dla pyłów PM 2,5, czyli aerozoli, które bezpośrednio wdychamy do płuc i PM 10 – 317%, które zatrzymują się w nozdrzach i później się dziwimy, że musimy wytrzeć nos, a nie mamy kataru. Tak to wygląda w Starym Koninie.

Korzystam z okazji, żeby to pokazać, bo od czterech lat składam wnioski o to, żeby na Starówce podłączać kamienice do MPEC-u i likwidować smog. Nic się w tej sprawie nie robi i Państwo widziecie, gdzie jest najgorsze powietrze w Starym Koninie. Proszę zobaczyć, jak skakały wskaźniki pyłów, aż do 180 mikronów. To sobie Państwo wyobraźcie, jak wtedy było. Wyjście na dwór dla osoby chorej na astmę, albo inne schorzenie płucne, to wręcz było zagrożenie zdrowia. Od godziny 19.27 do godz. 1 w nocy. Do rana spada, a później, widziecie Państwo, o 17.39 już jest 200 mikronów, a norma dla pyłów 2,5 PM to 25 mikronów, to sobie Państwo wyobraźcie, co jest w powietrzu. Więc niepodjęcie kompletnie żadnych działań przez ostatnie lata w sprawie kamienic, gdzie czasami jest 20 pieców w środku, kopcą nie wiadomo czym i ile, to jest po prostu dramat. Niepodłączanie miejskich budynków do MPEC-u to jest absolutny dramat i wszyscy o tym wiedzą. Dopiero teraz, kiedy na 3 Maja pojawiła się czujka, czego byłem też wielkim orędownikiem, możemy poważnie mówić o poważnych wynikach. Wcześniej było: „Rzeczywiście śmierdzi, ale nie wiemy, co i ile”, teraz widzimy, proszę sobie porównać, takie różnice.”

Radny Sławomir LOREK powiedział: „Zwrócę się do kolegi radnego Nowaka. To nie jest tak, że nic nie jest robione, dlatego że zostało wysłanych bardzo wiele ankiet do mieszkańców starej części Konina o możliwości podłączenia. Oni odpowiadali indywidualnie, takie podłączenia zostały dokonane. Realizacja przez firmę MPEC kolejnego etapu wymiany sieci ciepłowniczej powoduje, że jest wiele nowych możliwości technicznych, jeżeli chodzi o podłączenie do sieci ciepłowniczej nowych klientów. Również miasto Konin i pan prezydent Adamów pilotują planowane podłączenia niektórych budynków.

Nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, mówię też jako pracownik firmy MPEC, że nie są robione żadne działania. Jeżeli pan radny jest bardzo tym zainteresowany, mogę powiedzieć o liczbie wysłanych ankiet, o zrobionych podłączeniach.

Dam przykład chociażby Warsztatu Terapii Zajęciowej, budynku przy ulicy Zagórowskiej, który był swego czasu przekazany przez radnych Fundacji „Mielnica”. W momencie, kiedy ul. Kościuszki ma dzisiaj nową sieć ciepłowniczą, pozyskujemy dużego klienta, to jest Warsztat Terapii Zajęciowej i Środowiskowy Dom Samopomocy. Mało tego, pewne węzły itd. zostaną wykonane jeszcze w tym roku budżetowym. Tam wprowadzić źródłem był kocioł olejowy, ale on również, jak Państwo wiecie, jest kotłem emisyjnym.

Tak że w ramach uzupełnienia, wiele działań zostało w tym roku podjętych i zrobionych.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK powiedział: „Ja tylko krótko. Wojska Polskiego 17, plac Zamkowy 7, pl. Zamkowy 8, Kościuszki 40, 42, 44, to są budynki, w których ludzie proszą się od lat i niestety tego nie dostają. Ja rozumiem, że wykazaliśmy się jakimś działaniem, ale to jest wszystko naprawdę nic. I to są adresy powtarzające się od lat, i nie wiem, dlaczego Wojska Polskiego 17 ma od 5 lat rekomendację, żeby tam zrobić, a nie jest zrobione i w każdym roku to spada. Ja od 5 lat na przykład wnioskuję i to spada za

każdym razem. Jako pierwszy w kolejce w MPEC-u jest właśnie ten adres, Wojska Polskiego 17, a nie jest to robione. I kolejne, kolejne adresy.

Nie chodzi o to, żeby wymienić tutaj jakąś wielką litanię. Ogólnie jako miasto wcale nie realizujemy żadnego programu, naprawdę, nie realizujemy, a to tutaj się to wszystko kłębi. Wyszedłem jednego dnia z Ratusza, doszedłem do PCK i mi łyż z oczu leciały, takie było zadymienie.

Dziękuję panu radnemu Lorkowi za wyjaśnienie, ale to jest budynek „Mielnicy”, a tu chodzi o zwykłych mieszkańców, którzy mają w kamienicy 20 kominów i one się wzajemnie zadymiają na podwórku, w okolicy. To jest problem, z którym systemowo powinniśmy zacząć walczyć.”

Radny Jarosław SIDOR: „Drogie młode Koleżanki i Koledzy, rozumiem Waszą chęć walki o poprawę klimatu, sam również obserwuję niekorzystne zmiany, szczególnie w okresie grzewczym. Jestem akurat podłączony do MPEC-u, z jednej strony mam ulicę, a z drugiej strony kilkanaście osób, które palą w piecach różnymi rzeczami i to wszystko wdycham. Rozumiem Waszą inicjatywę, ale nawet gdyby cała Polska takie kroki podjęła, nic to nie zmieni, gdyż trzeba najpierw uderzyć do rządów Chin, Indii, Pakistanu, Stanów Zjednoczonych, Kanady, to są najwięksi truciele. To jest pierwsza rzecz, ale od czegoś trzeba zacząć i ja to rozumiem.

Druga rzecz, do wypowiedzi pana radnego Tomasza Nowaka. Tomku, ja zgadzam się z Tobą. Pamiętam sytuację, kiedy była mowa o Domu Zemełki, wtedy pytałeś, czy nie lepiej wykorzystać pieniądze, kilkanaście milionów, na coś innego. Zgadza się, dzięki zamontowaniu monitoringu widzimy teraz, jaka jest sytuacja w Starym Koninie.

Kolejna rzecz. Mamy Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, do którego jak największa liczba mieszkańców powinna być podłączona. Niestety tak nigdy nie będzie z uwagi na to, że MPEC Konin obarcza mieszkańców bardzo wysokimi kosztami przesyłowymi za dostarczenie ciepła. Są to wyższe koszty przesyłowe niż w Turku, Kole, Wrześni i wielu, wielu innych miastach. Mimo, że cena z ZE PAK-u nie jest tak wysoka jak w wymienionych miastach.

Mówił pan radny Lorek o inwestycjach MPEC-u. Przed chwileczką wykonałem telefon na ulicę Kilińskiego, została tam wymieniona sieć centralnego ogrzewania. Co ciekawe, budynek należący do miasta, Kilińskiego 2, gdzie mieszka kilkanaście rodzin, w ogóle nie został podłączony i te osoby palą indywidualnie w piecach. Proszę Państwa, o czym my mówimy? Nie mówmy, że jest dobrze, bo wcale nie jest dobrze. Pewien mieszkaniec, którego imię i nazwisko mogę podać, powiedział: „Powiedz o tym głośno”. Oni jako mieszkańcy interweniowali, niestety nic nie zostało w tym temacie zrobione.

Musimy się bardziej zastanowić nad smogiem w Koninie, nad tym, co należy zrobić i jak należy zrobić, o czym radny Tomasz Nowak mówił chociażby kilkanaście miesięcy temu.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK dodał: „Młodzi ludzie mają prawo wyrażać swoje poglądy i je wyrażają, ale powiem Wam tak, nie mieszajcie się ze starymi, bo z tego nic nie będzie.

Proszę Państwa, proszę popatrzeć, o czym my tu mówimy, przecież ten apel jest skierowany do nas.

Powiem tak zupełnie szczerze, uważam, że nie powinniśmy nic uchwalać, bo to jest apel również do polityków lokalnych tutaj w Koninie. Koledzy dyskutują o tym, czy podłączamy, czy też nie podłączamy się do ciepła, a na końcu tego jest to, co Pan mówił, że to nie kwestia smogu, tylko CO₂, czyli jest elektrownia.

Uważam, że młodzi ludzie powinni wspólnie z radą miasta zrobić uchwałę Młodzieżowej Rady Miasta o tym, że apelujecie również do tej władzy, jak należy robić. Powiem tak nieskromnie, ten apel mnie nie dotyczy, bo ja już nie korzystam z prądu, produkuję więcej prądu z OZE, niż potrzebuję.

Proszę podejść do tego w taki sposób, każda władza i każdy obywatel muszą zrobić wysiłek, żeby się poprawiło, a przerywanie się nie ma dzisiaj sensu. Nie uważam za stosowne, żebyśmy my tu głosowali Wasz pomysł tak naprawdę. Ja się z nim zgadzam, natomiast uważam, że również ta rada i prezydenci miasta Konina muszą podjąć działania. Jeżeli myślicie, że to się skończy przed Waszym wejściem w dorosłość i zajęciem naszych miejsc, to jesteście w błędzie. Przyjdziecie tu i będziecie robić dalej to samo, o co dzisiaj walczyacie, ale nie mieszajcie tego z bieżącą polityką, bo zobaczcie, jaka jest dyskusja. Zróbcie uchwałę Młodzieżowej Rady Miasta z apelem do radnych i Prezydenta Miasta Konina. Wiem, że to dotyczy naszego rządu, rządów europejskich i światowych. Kolega radny ma rację, i Chin, i Stanów Zjednoczonych, ale my też musimy zrobić swoją robotę.

Moja propozycja jest taka. Jest Młodzieżowa Rada Miasta, nie znam obecnego przewodniczącego, wspólnie z nimi zróbcie uchwałę. Pani radna Emilia jest opiekunem, bardzo proszę, żeby połączyć te dwa wysiłki i zrobić taką uchwałę. Użyjcie argumentów, żeby szeroko rozumiane władze miasta również uwzględniły tę sprawę w swoim działaniu.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział: „Chciałem się włączyć do dyskusji, bo nie jest tak, że nic się nie robi w tym zakresie, bo się robi.

Określenie „katastrofa” jest moim zdaniem przesadzone. Jest problem, poważny problem i trzeba się z nim zmierzyć. Zmierza się z tym Unia Europejska, zmierza się z tym rząd, bo przecież powołali ministra do spraw klimatu, nikt tego tutaj nie wspomniał, a po trzecie miasto podejmuje działania w tym kierunku.

Myślę, że zastępca prezydenta Paweł Adamów powinien powiedzieć, że cała strategia jest temu podporządkowana. To nie tak, że my nie zauważamy problemu, my problem zauważyliśmy. Cały program działań prezydenta na tę kadencję podporządkowany jest zielonej energii, a cóż to jest? Ochrona środowiska. Przerzucanie się apelami nic nie da, jeden apel więcej, czy jeden mniej. Tu potrzeba konkretnych działań i my je robimy.”

Głos zabrał Cyprian OWCZAREK z Młodzieżowej Rady Miasta Konina: „Szanowni Państwo, chciałbym zauważyć, żebyśmy tak, jak Piotr Czerniejewski wcześniej wspominał, nie mylili pojęć, co innego to jest smog, a co innego katastrofa klimatyczna.

Ja bym wrócił do tych słów, ponieważ po pierwsze smog, czyli palenie w piecach, MPEC, to dyskusja, uważam, niepotrzebna. My zupełnie o czym innym chcielibyśmy porozmawiać i zwrócić uwagę na konkretne działania w sprawie klimatu, nie smogu.

Smog to jest zupełnie co innego. Smogiem też należy się zająć, ale to inna kwestia. Klimat, chodzi nam w tym apelu, żeby zwrócić uwagę wszystkich ludzi zamieszkujących Konin. To, że mamy strategię miasta Konina, super, to, że działamy, super, ale tych działań jest za mało. Nie możemy mówić, że te działania są wystarczające.

Uważam, że apel to jest coś wspaniałego, co możemy wprowadzić, żeby zwrócić uwagę mieszkańców, nie tylko władz, bo to, że powiemy jedno, a zrobimy zupełnie co innego, to jest inna sprawa. Dlatego wnioskujemy o to, żeby wprowadzić Młodzieżowy Strajk Klimatyczny.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury stwierdził: „To młodzież wprowadza, nie starzy. Nie mieszajcie pojęć. Ja już byłem młody.”

Kontynuując Cyprian OWCZAREK: „Chodzi o to, że młodzi zwracają uwagę. Nie zasiadamy w radzie, nie mamy żadnego głosu, możemy tylko prosić starszych.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK dodał: „Nie dajcie się zdominować przez starych. Macie swój własny głos, mówcie własnym głosem, bo wtedy jest on autentyczny.”

O głos poprosił Piotr CZERNIEJEWSKI. Powiedział, cytując: „My się wzorowaliśmy na stanowiskach innych rad miast w Polsce, takie samo stanowisko wydała Rada Miasta Warszawy i Rada Miasta Krakowa. Stanowisko nas, młodych nie wybrzmiewa w ten sposób, jak stanowisko dorosłej rady miasta, która ma pewne uwarunkowania prawne i większy rozgłos, niż Młodzieżowa Rada Miasta.

W dzisiejszym świecie to dorośli zadecydują o naszej przyszłości. To jest przykre, ale to dorośli zadecydują w jakim świecie my będziemy żyli. To oni podejmą decyzję, czy faktycznie odejdziemy od węgla i ograniczymy emisję gazów cieplarnianych. Więc to wezwanie dorosłych do dorosłych będzie miało większy efekt, niż nasze wezwania.

Póki co my strajkujemy, wzywamy dorosłych do pewnych działań, a nie ma efektów. Była tutaj mowa o tym, że są podejmowane pewne działania, ale jakie to są działania, jeżeli najważniejsze działania według świata nauki, czyli odejście od węgla, nadal nie zostały podjęte. Więc ten apel o to, żeby odejść od węgla, musi wybrzmieć od dorosłej Rady Miasta. Dorośli muszą w końcu zacząć mówić do dorosłych, a nie tylko młodzi do dorosłych, żeby głos walki ze zmianami klimatycznymi szedł także od dorosłych. Cyprian i siedząca tam Emma są w Młodzieżowej Radzie Miasta i z pewnością taką uchwałę podejmą, ale zależy nam, żeby istniał też głos dorosłych. Nie może być tak, że tylko młodzi mówią o istocie walki ze zmianami klimatycznymi, a dorośli tego głosu nie podejmują. Rozumiem, że jest strategia Zielone Miasto Energii, ale to nadal nie jest to, w mojej ocenie. Bo to jest strategia miasta ekologicznego, a nie jest to stanowisko skierowane do innych organów typu rząd czy Unia Europejska.”

Marek Waszkowiak powiedział, że zajmuje się tym zawodowo 42 lata.

Kolejną głos zabrała radna Monika KOSIŃSKA. Powiedziała, cytując: „Katastrofa klimatyczna jest faktem. To, czy będziemy temu zaprzeczać, tak jak wciąż wielu z nas nie wierzy w globalne ocieplenie itd., nie zmienia faktu, że przed nami jest ogromna katastrofa.

Co musimy zrobić? Wspierać młodych ludzi, którzy zdaje się w tym zakresie są bardziej świadomi niż my dorośli. Podpiszę się pod każdym apelem, który przedstawiacie właśnie w tym temacie, bo dokładnie to samo dotyczy segregacji odpadów. Młodzi ludzie świetnie są w tym temacie wyedukowani, tylko my starzy jakoś nie potrafimy do tej pory nauczyć się tego robić. I tak samo nie potrafimy teraz jako Rada Miasta wesprzeć tych młodych ludzi w ich walce o to, żebyśmy w końcu zaczęli na poważnie mówić o katastrofie klimatycznej, a nie tylko o tym, czy podłączać piece, czy nie podłączać. Pan przewodniczący mówił, że nie korzysta z energii. Korzysta z energii, produkuje ją i nadal jeździ samochodem, i nadal produkuje CO₂, jak każdy z nas.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury odpowiedział: „Ale jeżdżę elektrycznym, tak?”

Pani Radna, proponuję podjąć tę uchwałę w wymiarze takim, jak powiedziałem.

Nie mówmy o ochronie środowiska, tylko zapiszmy: „Wszyscy radni miasta Konina założą po 9 kW fotowoltaiki na dachu”. Kto jest „za”? Kończymy temat, bo to ma wtedy sens.

My mamy działać, nie apelować. Młodzi mogą apelować, my mamy działać. Uchwalmy to, po 9 kW na dachu u każdego radnego.”

Radna Monika KOSIŃSKA: „Zdaje się, że pan przewodniczący bardzo trywializuje tę sprawę i w sposób dość obcesowy tych młodych ludzi próbuje potraktować. Ja w każdym razie bardzo chętnie pod Waszym apelem się podpiszę.”

Marek Waszkowiak: „Nie. Podchodzę bardzo konkretnie do ochrony środowiska.”

Radny Jakub ELTMAN powiedział, cytując: „Jako młody, ale i radny, choć niekoniecznie związany z Młodzieżowym Strajkiem Klimatycznym chciałem zabrać głos w tej sprawie. Zwrócę się do Piotra. Myślę, że Młodzieżowa Rada Miasta, mając kompetencje zgłaszania wniosków do władz samorządowych, powinna się tym zająć, wtedy nabiera to zupełnie innego charakteru pod względem struktury tego dokumentu.

Młodzieżowa Rada Miasta wreszcie, przepraszam, że powiem coś niewygodnego, zacznie realizować zadania wobec opiniowania polityki młodzieżowej, a nie skupi się tylko na akcyjności.

Możemy podjąć dyskusję na temat działania Młodzieżowej Rady Miasta a propos jej faktycznych celów, czyli zwracania się do dorosłej władzy samorządowej i ścisłej współpracy z nią na bazie opiniowania projektów dotyczących Młodzieżowej Rady Miasta. Przez dwa lata, będąc radnym, ani razu nie widziałem stanowiska Młodzieżowej Rady Miasta, które dotarłoby do rady dorosłych, a bezpośrednio dotyczyło młodzieży w Koninie. To taka uwaga poboczna.

Kontynuując, jeżeli jest wola w radzie dorosłych, żeby tę ścieżkę ukrócić, znam zapał tych młodych, którzy są w Młodzieżowej Radzie, Emilia na pewno to potwierdzi, to stanowisko za miesiąc dostaniemy na pewno, spróbujemy powołać zespół ponad podziałami, który przygotowałby stanowisko odpowiadające zarówno klubowi PiS, jak i klubowi Koalicji Obywatelskiej, lewicy, panu prezydentowi, Młodzieżowemu Strajkowi Klimatycznemu i Młodzieżowej Radzie Miasta. Niech ten zespół roboczy wypracowuje wspólny apel, który potem Rada Miasta, jednogłośnie mam nadzieję, uchwali. Taka jest moja propozycja. Co na to pozostali radni, młodzież i inni zainteresowani?”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Apel czy działanie mamy uchwalić?”

Radny Jakub ELTMAN odpowiedział, że powinno to być stanowisko.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Stanowisko, ale w jakim sensie? Co będziemy robić czy że będziemy apelować?”

Radny Jakub ELTMAN: „Stanowisko opisujące problem, ale jednocześnie dzisiejsza dyskusja pokazuje, że mamy realne problemy nie tylko ze zmianami klimatu, ale także ze smogiem, to, co mówił radny Tomek Nowak.

Skoro dzisiaj, przy okazji dyskusji zainicjowanej przez Młodzieżowy Strajk Klimatyczny wyszedł jakiś temat, to mam nadzieję, że wysoka komisja ma na tyle odwagi, aby ten temat na kolejnej komisji także poruszyć. I może jako Komisja Infrastruktury wypracujemy jakieś propozycje prawne konkretnych uchwał, które rozpoczną walkę ze smogiem w starej części Konina.

Radny Wiesław WANJAS wtrącił, że dwa razy prosili młodzi ludzie, żeby nie mieszać tych dwóch spraw.

Radny Jakub ELTMAN: „Nie, Panie radny. Mówię o stanowisku a propos zmian klimatu. Mówię, że przy tej dyskusji wyszedł nowy temat, temat smogu, którym my jako komisja również powinniśmy się zająć.

W związku z tym składam kolejny wniosek, zajmijmy się na Komisji Infrastruktury sprawą smogu w Starym Koninie i nie tylko. Tak że takie dwa wnioski poddaję pod Wysoką Radę. Przepraszam, jeśli zrobiłem coś niewygodnego.”

Radna Emilia WASIELEWSKA dodała: „Ja tylko chciałam przypomnieć, że my to pismo dostaliśmy miesiąc temu. Tak naprawdę miesiąc temu zostało odczytane i powiedziano: „Adresat jest pan prezydent. Może prześlijmy to do pana prezydenta”. Dzisiaj się zastanawiamy, co my mamy dalej z tym zrobić.

Tak naprawdę młode osoby zaangażowane w zmiany klimatyczne, które najbardziej ich interesują, niekoniecznie nas, starsze osoby, są bardziej świadomi. Mam wrażenie, że my, dorośli pokazujemy, że problem trzeba przekazać gdzieś dalej. Za miesiąc się spotkajmy, porozmawiajmy. Za miesiąc może zrobimy jakiś apel, może za kolejny miesiąc coś podpiszemy, a może za kolejny rok jeszcze będziemy nad tym debatować.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „Ja jestem za tym, żeby nie oszukiwać młodych ludzi i coś po prostu zrobić, nie debatować.”

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW powiedział: „My jako miasto oczywiście robimy swoje, ten apel pewnie nie powinien być skierowany do nas, czyli do władz lokalnych.

Moim zdaniem, ten apel powinien być skierowany przede wszystkim do mieszkańców Konina i powinien zwrócić ich uwagę na ten ważki fakt, że jesteśmy w coraz gorszej sytuacji, biorąc pod uwagę nasz klimat i przypomnieć, że warto na co dzień przyjmować pewne postawy proekologiczne.

A z drugiej strony rzeczywiście może do rządu o wsparcie, to już kwestia tego, co sobie Państwo ustalicie. Ja bym podkreślił politykę energetyczną państwa, która dzisiaj ewidentnie nie jest polityką ekologiczną, tylko nastawioną na węgiel. Myślę, że to jest

jeden z najważniejszych elementów, który można by było podkreślić w jakimś postulacie kierowanym do rządu.

Myślę, że jeżeli to by miało być stanowisko jednogłośnie apolityczne, to przede wszystkim do mieszkańców Konina ze zwróceniem uwagi na postawy w zakresie segregacji odpadów, korzystania z transportu publicznego, smogu, kilka elementów przypomnienia i tyle.”

Radny Jakub ELTMAN powiedział: „Powtarzam. Wnioskuje o powołanie zespołu złożonego z radnych, przedstawicieli Młodzieżowego Strajku Klimatycznego oraz środowiska pana prezydenta do wypracowania stanowiska Rady Miasta na temat zmian klimatu, a także o to, aby najlepiej na najbliższej Komisji Infrastruktury porozmawiać i wyjść z jakimś konkretnym stanowiskiem, może uchwałą, dotyczącą sprawy smogu w całym mieście.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK zapytał: „Kto z Państwa radnych zgłasza się do zespołu? Radny Jakub Eltman, radna Monika Kosińska, radna Emilia Wasielewska i radny Tomasz Andrzej Nowak.”

Komisje przyjęły skład zespołu.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury stwierdził, że zespół się ukonstytuuje i podejmie działania. Zadeklarował również swoje wsparcie i udziału w rzeczywistym działaniu.

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI

Przewodniczący Komisji Finansów

Tadeusz WOJDYŃSKI

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Marek WASZKOWIAK

Protokołowała

M. Trzcieleńska